

Dajr az-Zaur trwa, Palmiranie

22 stycznia 2017

Państwo Islamskie kontynuuje dzieło zniszczenia rzymskich zabytków Palmiry. Nieco lepsze wiadomości docierają z Dajr az-Zaur, gdzie żołnierze syryjscy ostatkiem sił bronią 150 tys. cywilów przed masakrą z rąk terrorystów.

Agencja Amak, zajmująca się m.in. donoszeniem świata o najnowszych „wyczynach” terrorystów spod znaku Państwa Islamskiego, poinformowała o zburzeniu części starożytnego teatru i słynnego tetrapylonu, jednego z symboli rzymskiej Palmiry. Informację potwierdzili w piątek przedstawiciele władz syryjskich. Mamun Abd al-Karim, kierujący organizacją odpowiedzialną za ochronę dziedzictwa historycznego powiedział, że zniszczeń dokonano jeszcze w grudniu, jednak dopiero teraz pojawiły się zdjęcia satelitarne pozwalające je potwierdzić bez cienia wątpliwości.

UNESCO po pierwszej kampanii planowego niszczenia Palmiry uznało działanie IS za zbrodnię wojenną. Jak widać taka kwalifikacja i powszechne oburzenie z powodu działań Państwa Islamskiego nie przeszkodziła Amerykanom, których sojusznicy walczą z dżihadystami w Iraku, „nie zauważyć” potężnego przegrupowania terrorystów, którego efektem było w grudniu wyrwanie Palmiry z rąk armii syryjskiej, z oczywistymi konsekwencjami.

Państwo Islamskie dąży również do zdobycia części Dajr az-Zaur – ostatniego punktu obrony wojsk rządowych w prowincji o tej samej nazwie. W mieście schroniło się 150 tys. cywilów, w znacznej części alawitów, chrześcijan i szyitów uciekających przed masakrami dokonywanymi przez sunnickich fanatyków. obrońcy, wspierani z powietrza przez Rosjan, w ostatnich dniach odpierali ataki na wojskowe lotnisko i pozycje w

dzielnicach Szuhada, Al-Arbi, Majsalin i Al-Muhandisin, zdołali ponownie połączyć obydwa punkty obrony.

Autorstwo: AR

Źródło: Strajk.eu